

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **P. K.**,
uniewinnionego od zarzutów popełnienia czynów zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i in.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 grudnia 2023 r.,
skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r., sygn. II AKa 74/23,
uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. III K 89/22,
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. skargę oddalić;
2. obciążyć oskarżonego **P.K.** kosztami sądowymi postępowania skargowego;
3. odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na czas do dnia 22 grudnia 2023 r.

AG

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. III K 89/22, **P. K.** został uniewinniony od zarzutów popełnienia przestępstw, w tym przestępstw skarbowych zakwalifikowanych: z art. 56 § 2 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1a k.k.s. i art. 76 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. (pkt I), z art. 56 § 2 k.k.s. i art. 62 § 2a k.k.s. i art. 76 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. (pkt II), z art. 271a § 1 k.k. w zw. z art. 277a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s. (pkt III), z art. 271a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s. (pkt IV), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 §

1 k.k. w zw. z art. 8 § 1 k.k.s. (pkt V i VI), z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (pkt VII), z art. 300 § 1 k.k. (pkt VIII) i z art. 522 ust. 1 ustawy z dnia 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe (pkt IX). Ponadto sąd rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego [XXX] s.r.o. z siedzibą w H., którzy zaskarżyli wyrok sądu pierwszej instancji w całości na niekorzyść oskarżonego P. K.

W odpowiedzi na apelację, obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji w całości.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 lipca 2023 r., sygn. II AKa 74/23, uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r., złożonej w Sądzie Najwyższym w dniu 18 września 2023 r., obrońca P. K. zaskarżył orzeczenie sądu *ad quem* w części dotyczącej czynów z pkt. I – VI części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji na korzyść oskarżonego i zarzucił mu naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pomimo, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do podjęcia takiego rozstrzygnięcia.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części w jakiej wyrok ten dotyczy czynów opisanych w punktach I - VI części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na skargę na wyrok sądu odwoławczego, prokurator Prokuratury Okręgowej delegowany do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o oddalenie skargi obrońcy oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego P. K. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Podstawy prawne skargi na wyrok sądu odwoławczego zostały zatem przez ustawę postępowania karnego w sposób taksatywny wymienione. Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być zatem traktowana — co należy silnie zaakcentować już w tym miejscu — bądź to jako procesowy surogat zwyczajnego środka odwoławczego, bądź też stanowić wehikułu procesowego wykorzystywanego jako platforma procesowa dla podnoszenia przez uczestników innych zarzutów naruszenia prawa, niż te nawiązujące do uchybień taksatywnie wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy bowiem instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego sanowaniu ewentualnych innych uchybień, których ewentualnie miał się dopuścić sąd odwoławczy, a które nie zostały przez ustawodawcę uznane za uchybienia uzasadniające wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego. Przedmiotem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem przez stronę procesu jest zatem wyłącznie zbadanie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było *in concreto* prawidłowe i konieczne.

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały sprecyzowane w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i dokonania badania (prowadzonego w ramach poniesionych w skardze zarzutów, por. art. 539f k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k.), czy mimo tego, że warunki te się nie zmaterializowały i — w konsekwencji — brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, zaś sąd *ad quem* wadliwie wydał orzeczenie kasatoryjne.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy — *primo* — stwierdzić, że wniesiona przez obrońcę oskarżonego P. K. skarga na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r. oscyluje na granicy dopuszczalności procesowej. Rzeczywiście, w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia jego autor inwokuje treść przepisu art. 437 § 2 k.p.k. (do którego nawiązuje się w przepisie art. 539a § 3 k.p.k.: „skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k.”). tyle tylko, że już przy okazji sformułowania zarzutu w *petitum* skargi jej autor nie skonkretyzował tego, na czym miałyby polegać naruszenie przez sąd odwoławczy przy art. 437 k.p.k.

Z jednej bowiem strony w zarzucie przechodzi się do porządku nad tym, że choć w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k. odsyła się do „naruszenia art. 437 k.p.k.”, to przecież takie ujęcie jest wyłącznie wynikiem operowania przez ustawodawcę pewnym skrótem redakcyjnym, nie zaś efektem celowego nawiązania do całej treści przepisu art. 437 k.p.k. Analiza celu nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wprowadzonego do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. (weryfikacja prawidłowości zapadających przed sądem odwoławczym orzeczeń kasatoryjnych) jednoznacznie wskazuje na to, że podstawą skargi na wyrok sądu odwoławczego może być wyłącznie naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Wszak przedmiotem postępowania prowadzonego na podstawie przepisów Rozdziału 55a — *Skarga na wyrok sądu odwoławczego* Kodeksu postępowania karnego jest wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i

przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania (art. 539a § 1 k.p.k.) i trafność wydania takiego orzeczenia przez sąd *ad quem*. Bazując na tak zdekodowanej funkcji postępowania skargowego toczącego się w trybie i na zasadach Rozdziału 55a ustawy postępowania karnego nie może być żadnej wątpliwości co do tego, że nadzwyczajny środek zaskarżenia określony w tym rozdziale Kodeksu postępowania karnego ani nie ma służyć weryfikacji prawidłowości tego, czy sąd odwoławczy po rozpoznaniu środka odwoławczego orzekł o „utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości albo w części” (art. 437 § 1 k.p.k.), tj. czy w postępowaniu odwoławczym zostało wydane orzeczenie należące do jednej z kategorii określonych w art. 437 § 1 k.p.k., ani też badaniu tego, czy zostało wydane jedno z orzeczeń kończących postępowanie odwoławcze, o których mowa w treści art. 437 § 2 zd. pierwsze k.p.k. (tj. czy na skutek rozpoznania środka odwoławczego doszło do zmiany orzeczenia przez odmiennie orzeczenie co do istoty, uchylenia orzeczenia i umorzenia postępowania bądź uchylenia orzeczenia (*verba legis*: w innych wypadkach). Zaprezentowane powyżej uwagi mają istotne znaczenie dla oceny zasadności wniesionej przez obrońcę P. K. skargi na wyrok sądu odwoławczego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r., bowiem już ocena ujęcia zarzutu sformułowanego w *petitum* wskazuje jednoznacznie na to, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie oparł skargi na jednej z ustawowych podstaw wniesienia skargi, zapoznając całkowicie precyzyjne kontury ustawowego ujęcia tej instytucji prawa procesowego.

Przy czym dla jasności trzeba już w tym miejscu zaznaczyć i wyraźnie podkreślić, że nie chodzi tu bynajmniej o to, że mankament wniesionej przez obrońcę oskarżonego P. K. skargi na wyrok sądu odwoławczego polega na tym, że jej autor błędnie powołał przepis będący podstawą jej wniesienia. Takie pominięcie nie miałoby znaczenia i można by je pominąć, gdyby tylko autor wskazywał od strony „materialnej” na dopuszczenie się przez sąd odwoławczy uchybienia korespondującego z naruszeniami normatywnie określonymi w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Rzecz w tym jednak, że uchybienie opisane w zarzucie skargi, również nie koresponduje z podstawami skargi na wyrok sądu odwoławczego. Autor wskazał bowiem tylko na to, że naruszenie, którego miał się dopuścić Sąd Apelacyjny we Wrocławiu polegać miało na tym, że cyt.:

„[sąd odwoławczy] naruszył art. 437 k.p.k. przez uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, mimo [że] w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki do takiego rozstrzygnięcia”.

Można by ewentualnie przyjąć, że tak ogólne ujęcie *petitum*, w którym nie wskazuje się na żadną skonkretyzowaną i rzekomo naruszoną przez sąd odwoławczy podstawę orzekania kasatoryjnego określoną w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. (Kodeks postępowania karnego dopuszcza uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości) spowodowane zostało wyłącznie brakiem dostatecznej precyzji tego właśnie (i tylko tego) elementu konstrukcyjnego pisma procesowego, zaś w uzasadnieniu obrońca oskarżonego P. K. nawiąże już do konkretnej podstawy orzekania kasatoryjnego określonej w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., którą miał naruszyć Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Gdyby tak było, to należałoby oceniać treść skargi w sposób kompleksowy, z pominięciem ujęcia *petitum* i bazować tylko na treści argumentacji przedstawionej przez obrońcę oskarżonego P. K. w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Lektura uzasadnienia skargi potwierdza jednak zaprezentowaną już powyżej ocenę, że skarga na wyrok sądu odwoławczego wniesiona w niniejszej sprawie oscyluje na granicy procesowej dopuszczalności: jej autor wcale bowiem nie zarzuca rozstrzygnięciu zapadłemu przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r. — czego wymaga ustawa — tego, że w sprawie zmaterializowały się uchybienia o których mowa w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. Analiza zaprezentowanych motywów zainicjowania postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego przekonuje w sposób jednoznaczny, że powodem wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego nie jest żadna z podstaw wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k.

Zupełnie gdzie indziej bowiem upatruje autor skargi na wyrok sądu odwoławczego naruszenia przepisów prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Twierdzi mianowicie obrońca oskarżonego P. K., że uchybienie,

którego miał się dopuścić sąd *ad quem* sprowadza się do cyt. „zagadnienia dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego w kontekście granic apelacji wywiedzionej w tym zakresie [tj. pkt. I-VI części wstępnej wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 20 grudnia 2022 r. — *przyp. SN*]”. Píše dalej autor skargi na wyrok sądu odwoławczego, że cyt. „[...] nie zaistniała którakolwiek z przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku Sądu I Instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Odwoławczy przyjął, że zasadnym jest podjęcie takiego rozstrzygnięcia także w zakresie czynów opisanych w punktach 1 - VI wyroku Sądu I Instancji w istocie w oparciu o uchybienie, które nie zostało przez apelującego podniesione. Trzymając się zatem ściśle granic wyznaczanych przez art. 433 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. Sąd nie mógł wydać rozstrzygnięcia kasatoryjnego, albowiem działanie takie wykraczało poza granice apelacji wywiedzionej przez Prokuratora. Dokonując bowiem oceny przesłanek do wydania wyroku kasatoryjnego nie może tego czynić w oderwaniu od unormowania zawartego w art. 433 § 1 k.p.k., a tym samym w oderwaniu od sformułowanych zarzutów. Powyższe okoliczności wskazują w sposób jednoznaczny, że granice dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego są zasadniczo wyznaczone zakresem zaskarżenia oraz podniesionymi zarzutami. Oskarżony w niniejszej sprawie zarzuca wydanie orzeczenia kasatoryjnego, którego przyczyny legły poza granicami podniesionych zarzutów. Tym samym orzeczenie zapadło z naruszeniem art. 437 § 2 k.p.k.”.

Na dwie kwestie należy zwrócić uwagę w tym kontekście.

Po pierwsze, z przytoczonej argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego w sposób jednoznaczny wynika, że obrońca P.K. zdecydował się oprzeć ją na błędnym (albowiem nie mającym żadnej podstawy normatywnej w ustawie karnoprocesowej) założeniu, tj. na supozycji, że potencjalne naruszenie przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 1 k.p.k., a więc rozpoznanie sprawy poza granicami zaskarżenia oraz granicami podniesionych zarzutów przy uwzględnieniu treści art. 447 § 1-3 k.p.k., może stanowić podstawę dla kontestowania orzeczenia kasatoryjnego wydanego przez sąd odwoławczy w trybie przepisów Rozdziału 55a — *Skarga na wyrok sądu odwoławczego* Kodeksu postępowania karnego. Zdaniem autora skargi na wyrok sądu odwoławczego tego

typu potencjalne naruszenie przez sąd odwoławczy art. 433 § 1 k.p.k. oznaczać miałyby tyle, że cyt. „[...] orzeczenie [sądu odwoławczego] zapadło z naruszeniem art. 437 § 2 k.p.k.”. Stanowisko to nie znajduje jednak oparcia w treści przepisów ustawy postępowania karnego normujących instytucję skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skoro z treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. wynika, że „uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”, zaś jako podstawę wniesienia skargi kasatoryjne wyrok sądu odwoławczego ustawodawca przyjął właśnie naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., to ewentualne naruszenie przez instancję odwoławczą przepisu art. 433 § 1 k.p.k. i wydanie wyroku kasatoryjnego na skutek rozpoznania sprawy poza granicami zaskarżenia czy poza granicami podniesionych zarzutów nie może stanowić podstawy do wniesienia skutecznej skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Po wtóre, do podniesionego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzekania z naruszeniem dyspozycji przepisu art. 433 § 1 k.p.k. — wbrew temu, co twierdzi autor skargi na wyrok sądu odwoławczego — w ogóle nie doszło. W skardze podniesiono, że cyt. „[...] zarzuty zawarte w apelacji oskarżyciela zostały oparte na błędzie w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), a zatem to tylko ten aspekt mógł stać się przedmiotem orzekania przez Sąd. Tymczasem dokonując uważnej analizy wywiedzionej apelacji dostrzec należy, że skarżący zmierzał w istocie do zakwestionowania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mimo iż uchybienie o charakterze pierwotnym (a więc art. 7 k.p.k.) nie zostało zarzucone [...] Podkreślenia przy tym wymaga, że ani w części wstępnej ani w treści uzasadnienia skarżący nie podnosi wprost naruszenia art. 7 k.p.k., a tym samym Sąd nie był uprawniony do rozpoznania z urzędu tego zarzutu. [...] W tym stanie rzeczy, wobec faktu, że skarżący nie zakwestionował prawidłowości oceny dowodów poprzez podniesienie stosownego zarzutu odnoszącego się do uchybienia art. 7 k.p.k., to Sąd Odwoławczy nie był uprawniony do dokonywania kontroli instancyjnej, tak jakby zarzut ten został podniesiony”.

Twierdzenia wyartykułowane w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez przedstawiciela procesowego oskarżonego nie korespondują z realiami procesowymi sprawy. Błędne jest bowiem zarówno stanowisko, że uchybienie o charakterze pierwotnym (a więc art. 7 k.p.k.) nie zostało zarzucone w zwyczajnym środku odwoławczym wniesionym przez oskarżyciela publicznego. Supozycja zaś, że ani w części wstępnej, ani w treści uzasadnienia apelacji wniesionej przez prokuratora nie został podniesiony wprost zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może mieć większego znaczenia, bowiem z treści apelacji prokuratora wynika w sposób jednoznaczny, że podniesiony został w niej zarzut uchybienia dyrektywom swobodnej oceny dowodów unormowanym w art. 7 k.p.k.

Przypomnieć należy zatem w tym kontekście, że formułując zarzut apelacyjny prokurator rzeczywiście formalnie nawiązał do podstawy odwoławczej skodyfikowanej w treści art. 438 pkt 3 k.p.k., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, zaś w treści zarzutu nie wskazano konkretnie przepisu art. 7 k.p.k.

W środku odwoławczym wniesionym przez przedstawiciela urzędu oskarżycielskiego podniesiono, że sąd *meriti* w zakresie czynów od I do VI sentencji wyroku błędnie uznał, że wystawiane przez oskarżonego w latach 2016-2018 faktury z tytułu sprzedaży jaj wylęgowych pomiędzy podmiotami: [YYY] oraz [ZZZ] Sp. z o.o. oraz składane w związku z tym deklaracje podatkowe, odzwierciedlały rzeczywiste transakcje gospodarcze, co skutkowało niesłusznym uniewinnieniem P. K. od zarzucanych mu czynów wskazanych w punktach od I do IX części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy oskarżony wystawiał faktury i składał deklaracje podatkowe, które nie dokumentowały faktycznych zdarzeń podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, tj. sprzedaży w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, gdyż towar w postaci jaj wylęgowych był wyłącznie przemieszczany pomiędzy magazynami firmy [YYY] pojazdami spółki [ZZZ] sp. z o.o., co nie wiązało się w żadnym razie z przeniesieniem na spółkę prawa rozporządzania towarem jak właściciel, tj. prawa korzystania z niego z wyłączeniem innych osób, pobierania

pożytków i dochodów, przetwarzania go, zużycia, zniszczenia czy dokonywania w stosunku do niego czynności prawnych.

Gdyby skupić się wyłącznie na tak zaprezentowanym fragmencie zarzutu apelacji prokuratora, to twierdzenie autora skargi na wyrok sądu odwoławczego o naruszeniu przepisu art. 433 § 1 k.p.k. (abstrahując w tym miejscu od tego, że naruszenie to nie może stanowić podstawy dla wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego), rzeczywiście można byłoby uznać za uzasadnione.

Jednak analiza zarzutu apelacyjnego uwzględniająca całą jego treść wskazuje w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości, że w istocie apelującemu chodziło o wadliwą, sprzeczną z dyrektywami wyrażonymi w przepisie art. 7 k.p.k., ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów. Rzecz jednak w tym, że prokurator powodów błędnego uniewinnienia oskarżonego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy upatrywał w tym, że instancja merytoryczna nie dokonała cyt. „wnikliw[ej] i rzeteln[ej] ocen[y] dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie z g o d n i e z z a s a d a m i d o ś w i a d c z e n i a ż y c i o w e g o i l o g i c z n e g o r o z u m o w a n i a” (*podkr. – SN*). Gdyby zaś ocena taka została przeprowadzona, to winna była ona — w opinii prokuratora — doprowadzić do skazania oskarżonego P. K., nie zaś do jego procesowej ekskulpacji. Jasne jest zatem, że prokurator postawił we wniesionym przez siebie środku odwoławczym zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego (art. 7 k.p.k.), w sposób jednoznaczny wskazując na to, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Niczego w tym względzie nie zmienia to, że naruszony przepis nie został wskazany przez powołanie w apelacji sporządzonej przez przedstawiciela urzędu prokuratorskiego określonej jednostki redakcyjnej ustawy postępowania karnego, skoro o znaczeniu czynności procesowej decyduje nie jej aspekt formalny (w tym przypadku: formalne inwokowanie przepisu art. 7 k.p.k.), lecz treść złożonego oświadczenia (art. 118 § 1 k.p.k.). Spoglądając zaś na apelację prokuratora z tej właśnie perspektywy nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że został w niej wyartykułowany zarzut naruszenia dyrektyw składających się na zasadę swobodnej oceny dowodów. Rację miał zatem sąd odwoławczy twierdząc, że cyt. „[l]ektura apelacji — już tylko samego zarzutu, jaki został sformułowany w jej części wstępnej — nie pozostawia jednak żadnych wątpliwości co do tego, że ów błąd, zdaniem skarżącego, był

wynikiem wadliwej oceny dowodów, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, a więc obraży przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a konkretnie art. 7 k.p.k. (art. 438 pkt 2 k.p.k.)” (s. 14 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r.).

Sumując należy zatem powiedzieć, że do wydania zaskarżonego skargą na wyrok sądu odwoławczego rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym — wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2023 r. nie doszło w efekcie naruszenia przez instancję odwoławczą przepisu art. 433 § 1 k.p.k., bowiem w zwykłym środku odwoławczym wniesionym przez urząd oskarżyciela publicznego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. został wyartykułowany, zatem instancja odwoławcza orzekania w granicach podniesionego zarzutu. Jednocześnie należy podkreślić, że uchybienie tego rodzaju (nawet gdyby do niego doszło, tak jednak w realiach procesowych sprawy nie było), nie może stanowić — z uwagi na jednoznaczną treść art. 539a § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. — podstawy dla formułowania skutecznej skargi na kasatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wniesioną przez obrońcę P. K. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego obciążyć oskarżonego.

[J.J.]

[ał]